

Tablice — pamięć wiecznie żywa — część XXII

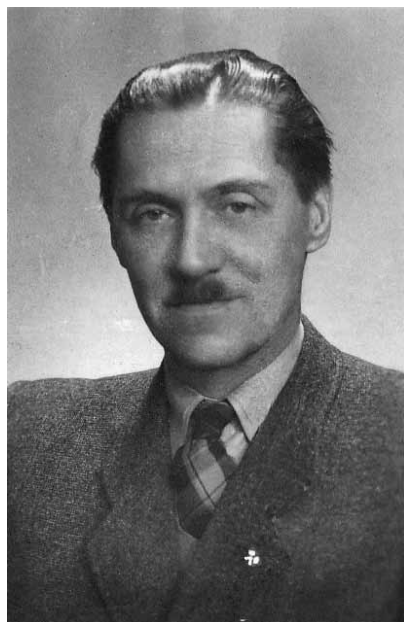
# Profesor Wacław Lesiecki

W marcu 2015 roku minęła 110 rocznica urodzin profesora Wacława Lesieckiego — górnika, konstruktora maszyn górniczych, animatora kształcenia w zakresie górnictwa odkrywkowego skalnego i profesora Akademii Górniczo-Hutniczej.

Wacław Lesiecki urodził się 16 marca 1905 roku w Porycku, w powiecie włodzimierskim na Wołyniu, w rodzinie urzędniczej. Po wybuchu I wojny światowej w 1914 roku cała rodzina została ewakuowana do Królewca, w guberni czernihowskiej. Tam też rozpoczęła naukę we wstępnej klasie Rosyjskiego Gimnazjum Państwowego. W 1920 r. przeniósł się na Wydział Mechaniczny Średniej Szkoły Przemysłowej w Królewcu. W 1922 roku rodzina Lesieckich powróciła do Polski i z powrotem zamieszkała w Porycku. Tutaj, z powodu bardzo ciężkich warunków materialnych całej rodziny, zmuszony był do podjęcia pracy. Początkowo zajmował się tłumaczeniami polsko-rosyjskimi, a następnie pracował na prywatnej kolei wąskotorowej, wykonując samodzielnie wszelkie prace związane z układaniem torów, budową mostów i zabezpieczeniem ruchu. W 1925 roku zdał egzamin do siódmej klasy Gimnazjum Państwowego w Zdobunowie, gdzie też w 1927 roku uzyskał świadectwo dojrzałości. W tym samym roku zapisał się na Wydział Górniczy Akademii Górniczej w Krakowie. Z powodu trudnej sytuacji rodzinnej kilkakrotnie przerywał studia podejmując pracę zarobkową. Jeszcze będąc studentem IV roku, od 15 października 1934 roku został zatrudniony jako asystent w Zakładzie Górnictwa I, prowadzonym przez prof. Witolda Budryka. Przez dwa lata zajmował się problemem nowoczesnego oświetlenia kopalń, a wyniki tych badań zamieścił w artykule „Oświetlenie kopalń” opublikowanym w 1938 roku w „Przeglądzie Górniczo-Hutniczym”. W tym samym roku w „Życiu Technicznym” opublikował pracę „Zapobieganie wybuchowi gazu kopalnianego”. W czasie studiów odbył kilka praktyk w kopalniach podziemnych węgla kamiennego – w 1928 roku w kopalni „Florentyna” (6 tygodni), w 1933 roku w kopalni „Jowisz” (2 tygodnie) i w kopalni „Wujek” (12,5 tygodni), w 1934 roku w kopalni „Wujek” (2 tygodnie) i w 1935 roku w kopalni „Wujek” (13 tygodni).

W styczniu 1938 roku, na podstawie pracy dyplomowej napisanej u prof. Budryka, uzyskał stopień inżyniera górniczego. W kwietniu 1938 roku wyjechał na Wołyń i zatrudnił się w kamieniołomie granitu

w Klesowie, należącym do Związku Powiatów Śląskich. Były to wówczas największe kamieniołomy w Polsce. Objął tam stanowisko kierownika technicznego. Opracowywał projekty lokalizacji, kierował budową i eksploatacją zakładów przerobczych. Tam stała się Go II wojna światowa, a tereny te zostały zajęte przez ZSRR. Od kwietnia 1940



Prof. Wacław Lesiecki

roku na polecenie władz objął kierownictwo laboratorium terenowego i wraz z grupą współpracowników na obszarze Wołynia prowadził prace poszukiwawcze złóż węgla kamiennego, brunatnego i glin do produkcji cementu. Po zakończeniu prac przeniósł się do kopalni węgla brunatnego w Krzemieńcu, gdzie 20 stycznia 1941 roku objął stanowisko zastępcy kierownika kopalni. Jako że wykazywał się dużymi zdolnościami naukowymi i organizacyjnymi, jego praca została dostrzeżona. Na polecenie Ministerstwa Przemysłu Węglowego miał z początkiem roku szkolnego 1942/43 udać się na kurs aspirantów naukowych do Moskiewskiego Instytutu Górniczego. Wybuch wojny radziecko-niemieckiej uniemożliwił realizację tych planów. Chcąc uniknąć wyjazdu na przymusowe roboty na terenie Niemiec, podjął pracę w firmie budowlano-

-drogowej H. Köhler w Krzemieńcu. Pracował w niej od 1 sierpnia 1941 roku do 1 maja 1943 roku jako dozorca drogowy. Następnie, od listopada 1943 roku do 13 stycznia 1944 roku, pracował w charakterze starszego robotnika (stolarza) w prywatnej niemieckiej firmie budowlanej J. Jung – Solingen w Zdobunowie. W lutym 1944 roku, po wyzwoleniu Wołynia przez wojska radzieckie, został zatrudniony jako kierownik techniczny kamieniołomu i cementowni w Zdobunowie. Mimo bardzo ciężkich warunków powodowanych bliskością frontu doprowadził do uruchomienia cementowni, za co otrzymał pochwałę i nagrodę pieniężną Ministerstwa Materiałów Budowlanych.

W grudniu 1944 roku, jako repatriant, przyjechał do Lublina i zgłosił się do dyspozycji PKWN, został przydzielony do grup operacyjnych. Celem grup operacyjnych była rewindykacja majątku, odtworzenie życia naukowego i gospodarczego. Następnie 25 stycznia 1945 roku Wacław Lesiecki z grupami operacyjnymi przybył do Krakowa. Tutaj natychmiast włączył się w odbudowę i organizację Akademii Górniczej, zwłaszcza Zakładu Górnictwa I i Przeróbki Mechanicznej. Po zakończeniu wojny pozostał w macierzystym zakładzie na stanowisku adiunkta i prowadził równocześnie wykłady z maszyn do urabiania skał. Jednocześnie cały czas aktywnie współpracował przy odbudowie i zagospodarowaniu AG.

W maju 1946 roku, za zgodą władz Akademii, razem z grupą kolegów asystentów AG przeniósł się na Dolny Śląsk do Świdnicy. Pracował tam w charakterze naczelnego inspektora i zastępcy dyrektora technicznego Zjednoczenia Kamieniołomów Okręgu Zachodniego. Przyczynił się do odbudowy i uruchomienia wielkich kamieniołomów bazaltu: w Księginkach, Zarębie Górnej, Wieży, Pielgrzymce, Złotoryi, Leśnej, Krzeniowie i Kowalskich, wielkich zmechanizowanych kamieniołomów granitu: w Borowie i w Gniewkowie, wielkiego kamieniołomu melafiru w Świerkach. Zwracał dużą uwagę na szkolnictwo. Spowodował zorganizowanie pięciu półrocznych kursów przysposobienia przemysłowego i stał się projektodawcą oraz założycielem Szkoły Skalno-Kamieniarskiej w Świdnicy. Następ-

nie Szkoła ta przekształciła się w Liceum Skalne, a po przeniesieniu jej do Krakowa nosiła kolejno nazwy: Technikum Skalne, Technikum Przemysłu Kamienia Budowlanego, a ostatnio Technikum Górnicwa Odkrywkowego w Krakowie. 1 maja 1947 roku został mianowany dyrektorem technicznym Zjednoczenia Surowców Mineralnych w Jeleniej Górze.

Mimo pracy w przemyśle nie zaniedbywał swojej pracy naukowej i dalej prowadził badania i 23 czerwca 1947 roku habilitował się na Wydziale Górniczym AG na podstawie rozprawy „Stan mechanizacji procesów związanych z odbudową w kamieniołomach dolnośląskich” i uzyskał tytuł docenta maszyn górniczych i eksploatacji kamieniołomów. W tym samym roku – 1 października – otrzymał nominację na zastępcę profesora i kierownika Zakładu Maszyn Górniczych na Wydziale Górniczym AG. Wykładał początkowo maszyny górnicze dla Wydziału Górniczego i Geologiczno-Mierniczego oraz transport dla Wydziału Elektromechanicznego. Równocześnie był kontraktowym kierownikiem działu mechanizacji robót górniczych w Głównym Instytucie Paliw Naturalnych w Katowicach (obecnie Główny Instytut Górnicwa). Przez pewien czas pracował również w Wydawnictwie Górniczo-Hutniczym w Katowicach.

Na stałe do Krakowa przeprowadził się 1 maja 1949 roku, gdyż z dniem 14 lipca 1949 roku został mianowany profesorem kontraktowym w Zakładzie i Katedrze Maszyn Górniczych. Od 1 stycznia 1951 roku zrezygnował ze wszystkich stanowisk i poświęcił się wyłącznie pracy naukowej na terenie AGH. W 1952 roku przeniósł się na nowo utworzony Wydział Mechanizacji Górnicwa i Hutnictwa. Został tam kierownikiem Katedry Maszyn i Urządzeń Górniczych oraz Zakładu Maszyn do Urabiania i Ładowania i funkcje te sprawował aż do śmierci. W latach 1953–1956 był dziekanem tego wydziału. 22 października 1954 roku otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego, a 26 lutego 1959 roku na profesora zwyczajnego. W okresie od 22 września do 8 listopada 1961 roku pełnił obowiązki opiekuna Katedry Historii Techniki i Nauk Technicznych AGH. Przez lata pracy był niezwykle aktywny w życiu organizacyjnym i społecznym. Przez kilka lat był członkiem: Komitetu Współpracy Naukowców z Robotnikami, Komisji Postępu Technicznego, Komisji Wydawniczej AGH, Komitetu Redakcyjnego Zeszytów Naukowych AGH, Rady Naukowej Instytutu Mechanizacji Górnicwa. Profesor Wacław Lesiecki swoim osobistym zaangażowaniem i ogromną pasją wywalczył przyznanie ustawowo pracownikom naukowym i studentom na kierunku



for. H. Siemski

kształcenia „Górnictwo i Geologia” umundurowania górniczego. Dla pracowników naukowych (począwszy od asystenta do profesora) ustalił przyznanie odpowiednich stopni górniczych (na patkach koloru zielonego) oraz opracował odpowiednie wzory haftów dystyngcyjnych na patkach (koloru zielonego) dla mundurów studenckich wszystkich lat studiów. Wielką zasługą Profesora było zorganizowanie laboratorium dydaktyczno-naukowego dla maszyn górniczych AGH. Laboratoria tego rodzaju istniały wówczas tylko w Anglii i ZSRR. Zaprojektowanie takiego laboratorium wymagało wielkiego wysiłku twórczego, wiele energii i pięcioletniej wyłożonej pracy. Prof. Lesiecki przy pomocy kolegów z przemysłu, swoich asystentów i studentów, przeforsował budowę wielkiej hali maszyn górniczych i pod-

ziemnej kopalni doświadczalnej oraz ustawienie i uruchomienie ponad stu maszyn. Kopalnia powstała w 1955 roku i od kilku lat pełni także funkcję muzeum. Urządzenia i wyposażenie skompletowano w taki sposób, by zwiedzający mogli prześledzić pełny ciąg technologiczny. Przy okazji zapoznają się także z historią rozwoju maszyn górniczych stosowanych w polskim przemyśle wydobywczym.

Był też aktywnym członkiem Stowarzyszenia Wychowanków AGH. Należał do pierwszej grupy wychowanków uczelni, którzy w grudniu 1948 roku złożyli deklaracje członkowskie.

Poważne osiągnięcia miał Profesor również w dziedzinie konstrukcji maszyn górniczych. Pierwsza praca w tym zakresie polegała na zbudowaniu nowego typu po-



for. H. Siemski

dawarki linowo-zgrzeblowej, która po wykonaniu kilku prototypów w laboratoriach AGH, oddana została do użytku kopalni „Łagiewniki”. Drugą pracą było opracowanie nowego typu ładowarki wstrząsanej ŁKD-2, którą – po zastosowaniu oryginalnego mechanizmu posuwu – oddano do użytku kopalni „Grodziec”, jako ładowarkę ŁKD-3. Po rocznej próbie skonstruowano nowy mechanizm posuwu i ładowarka ta pod nazwą ŁKD-4 (patent nr 40980) rozpoczęła pracę w kopalni „Piast”.

Kolejnym udanym projektem było opracowanie do istniejącego kombajnu KW-52, takiego wrębniaka, który by pozwolił na współpracę z pancernym przenośnikiem zgrzeblowym. Zadanie to wykonano przy udziale zespołu inżynierów i robotników kopalni „Chwałowice” i po rocznych próbach okazało się, że zbudowany wrębniak w zu-

na specjalną uwagę zasługują opracowania związane z mechanizacją górnictwa i maszynami górniczymi, a mianowicie: *Odstawa urobku* (1951), *Ładowanie urobku* (1953), *Urabianie kombajnami* (1957) i *Urabianie młotkami i wiertarkami* (1963). Za książkę *Odstawa urobku* Państwowe Wydawnictwo Techniczne przyznało mu II nagrodę za najlepsze opracowanie autorskie, a książka *Urabianie kombajnami* została przetłumaczona na język chiński. Książki prof. Lesieckiego przez wiele lat były źródłem wiadomości o maszynach górniczych dla inżyniera mechanika. Poza publikacjami, wygłosił trzydzieści odczytów na zjazdach, konferencjach i naradach.

Swoje dokonania, jako konstruktor maszyn górniczych, miał możliwość skonfrontować z osiągnięciami w innych krajach, podczas podróży służbowych do Niemiec-

w dniach 7–8 grudnia 1962 roku. Na marmurowej tablicy umieszczono odlaną w brązie twarz Profesora i wyryto następujący napis:

PAMIĘCI  
PROF. MGR. INŻ. WAĆŁAWA LESIECKIEGO  
UR. 16 III 1905 ZM. 1 III 1962  
ZASŁUŻONEGO NAUKOWCA I PEDAGOGA  
W DZIEDZINIE MECHANIZACJI GÓRNICZWA  
ODDANEGO PRZYJACIELA MŁODZIEŻY  
WYCHOWANKOWIE I WSPÓŁPRACOWNICY

Ponadto Senat AGH na posiedzeniu 27 czerwca 1985 roku zaaprobował wniosek Rady Wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych, by pawilonowi B-2 nadać imię prof. Waćława Lesieckiego. Nadanie imienia odbyło się 16 listopada 1985 roku w czasie obchodów jubileuszowych 40-lecia Stowarzyszenia Wychowanków AGH. Uroczystość poprzedziło przemówienie Dziekana Wydziału prof. dr. hab. inż. Józefa Giergieła oraz wspomnienie o profesorze W. Lesieckim, wygłoszone przez prof. dr. hab. inż. Lucjana Kruszeckiego. Odsłonięcia tablicy na pawilonie B-2 dokonał J. M. Rektor prof. dr. hab. inż. Antoni Stanisław Kleczkowski w obecności licznie zgromadzonych współpracowników i gości jubileuszowych oraz rodziny prof. Waćława Lesieckiego. Na pawilonie widnieje stosowna tablica informująca o Patronie.

Na zakończenie przytoczę anegdotę o Profesorze, którą w jednym z artykułów wspomnieniowych zamieścił prof. Artur Bęben: „W połowie 1961 roku prof. Waćław Lesiecki otrzymał przesyłkę z Chińskiej Republiki Ludowej, w której znajdowała się książka traktująca o wytrzymałości materiałów, oczywiście w języku chińskim, a którą wraz z listem przysłał profesorowi jego student, dyplomant chińskiego pochodzenia, który po ukończeniu studiów w krótkim terminie wyjechał do Chin. Profesor Lesiecki słynący z przedniego dowcipu pokazując mi książkę oświadczył: Słuchajcie (zwracał się zawsze przez «Wy») Bębenku (poufale i zdrobniale) ja nie będę się na stare lata uczył chińskiego, więc Lesiecki daje Wam tę książkę do waszego księgozbioru i jak się nauczycie chińskiego to opowiecie Lesieckiemu co tam jest napisane. Jedno tylko doskonale się prezentuje, ten ich słynny tusz na tym gazetowym papierze. Serdecznie podziękowałem za tak piękny i oryginalny prezent, który przeglądam od czasu do czasu, wspominając z rozrzewnieniem postać mojego mistrza i nauczyciela”.



ft. H. Sierński

pełności nadaje się do cienkich pokładów, toteż oddano go do seryjnej produkcji (patent nr 11265). Kolejnym udoskonaleniem kombajnu KW-52 był wniosek prof. Lesieckiego, by wprowadzić tarcze odcinające łaty przystropowe. Wraz z inżynierami kopalni „Chwałowice” wykonano w warsztatach kopalnianych całą konstrukcję urządzenia, którego praca dała bardzo dobre wyniki. W 1959 roku Profesor dążąc do jak największego rozpowszechnienia tarcz do przecinania węgla w poprzek uwarstwienia, zaprojektował nowy, oryginalny kombajn tarczowy wycinająco-strugający i opatentował go pod numerem 41321.

Prof. Waćław Lesiecki pozostawił bogatą spuściznę publikacyjną; wydał 14 opracowań naukowych (135 stron), 1 skrypt (346 stron), 17 artykułów fachowych (228 stron), 22 podręczniki (3800 stron), 4 komunikaty (72 strony) i 4 patenty. Spośród książek,

kiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji, Jugostawii, Niemieckiej Republiki Federalnej i Związku Radzieckiego.

W uznaniu zasług Prof. Lesiecki został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za zorganizowanie laboratorium maszyn górniczych, Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski za współpracę z racjonalizatorami oraz Medalem X-lecia Polski Ludowej. Posiadał Stopień Generalnego Dyrektora Górniczego trzeciego stopnia.

Zmarł niespodziewanie 1 marca 1962 r. na zawał serca w wieku 58 lat i został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Prof. Waćława Lesieckiego uhonorowano tablicą pamiątkową wmurowaną na parterze pawilonu B-2. Uroczyste odsłonięcie tablicy nastąpiło podczas sesji naukowej i zjazdu wychowanków zorganizowanych przez Stowarzyszenie Wychowanków AGH